



Jacob Thorssell: Bajka się skończyła i nie awansowaliśmy (wywiad)

data aktualizacji: 2021.10.05



W niedzielnym meczu rewanżowym żuźlowcy Kolejarza Opole próbowali z całych sił odrobić straty, jakie zadał im zespół z Landshut. Goście zdołali obronić jednak zaliczkę punktową i to oni zameldują się w przyszłorocznym składzie drużyn startujących w 1. Lidze. Po zawodach swoim komentarzem podzielił się z portalem speedwaynews.pl Jacob Thorssell. Zapraszamy do przeczytania wywiadu.

Magdalena Magdziarz (speedwaynews.pl): Nie takie zakończenie sezonu sobie zaplanowaliśmy. Przez cały rok walczyliśmy o zwycięstwo, o awans do 1. Ligi, niestety na drodze ku temu wszystkiemu stanęły te dwa, najważniejsze spotkania z Landshut Devils.

Jacob Thorssell (zawodnik OK Bedmet Kolejarz Opole): Przez cały rok walczyliśmy o zwycięstwo i o awans i przyjeżdżamy na dwa, decydujące ostatnie spotkania i przegrywamy. Nie powiodło się nam najpierw w Landshut, mieliśmy wygraną w meczu rewanżowym, ale nie było to wystarczające. Mogę mówić tylko za siebie i ta taśma w pierwszym biegu naprawdę pociągnęła za sobą moje spotkanie i to jest trudne, kiedy tak bardzo chcesz, a potem przyjeżdżasz i wychodzi zupełnie inaczej. Jest mi tak przykro za wszystkich w klubie. Dałem z siebie wszystko, ale to nie wystarczyło. To dość przytłaczające.

- Co było złego, to minęło. Pomyśl też o pozytywach tego sezonu, jakie mógłbyś wyciągnąć i wskazać w odniesieniu do minionego sezonu.

- To był dobry sezon, szczególnie dla mnie. Podobało mi się tutaj, zdobywałem dobre punkty i jestem. Tak, tak właśnie... Co więcej mogę powiedzieć? To była przyjemna jazda dla tego klubu. Niestety, w tym roku bajka się skończyła i nie awansowaliśmy. Może w przyszłym roku.

- Nic straconego, może uda się Kolejarzowi sięgnąć po ten ważny awans wreszcie po siedemnastu latach.

- Jeśli będziemy mieć w miarę podobny zespół, to myślę, że to naprawdę nie będzie problem. Ale tak jak powiedziałem, jest to bardzo, bardzo smutne. Z pozytywnych stron, cieszę się jednak, że tu jestem, tor był w porządku przez cały rok, a dobrze było też widzieć wielu ludzi wspierających nas dzisiaj i w Landshut. Dlatego dziękuję za to wszystko.

- Jakie plany przed Tobą na nadchodzące miesiące przerwy od żuźla? Istotne pytanie dotyczy też tego, czy ujrzymy również nazwisko Jacoba Thorssella w składzie Kolejarza w sezonie 2022?

- Nie mam jeszcze żadnego planu. Zobaczymy. Zapewne będą to normalne treningi. Co do mojej przyszłości w Kolejarzu, porozmawiamy z zarządem teraz po zakończeniu sezonu. Bardziej jednak spodziewałem się, że przejdziemy do 1. Ligi, ale tak się niestety nie stało. Jestem otwarty na dyskusję i rozmowy.

- Jak podsumowałbyś te ostatnie miesiące w Waszym klubie i rzeczy takie jak atmosferę, czy relacje z innymi zawodnikami? Czy zabrakło czegoś w tym całym ogniwie?

- Wszystko było w porządku. Myślę, że byłoby lepiej, gdybyśmy szukali się bardziej na wyjściu z pierwszego wirażu. To jest rzecz, nad którą trzeba trochę popracować, żebyśmy sobie nawzajem pomagali. No i oczywiście bariera językowa bywa czasami dość duża. Wiesz, ale mamy jednak doświadczenie, więc wiemy, co robić. Było całkiem spokojnie, nie wywierano zbyt dużej presji. Sztab widział, że walczymy o każdy punkt i mieliśmy taki trening, jaki był. W sporcie drużynowym zazwyczaj jest więcej testów, nie ma walki i myślę, że to daje zawodnikom spokój. Myślę, że to pokazał cały rok, że tak to działa. Mogę powiedzieć tylko pozytywne rzeczy o tym miejscu.

- Czy na koniec chciałbyś jeszcze komuś podziękować bądź dodać coś od siebie?

- Dziękuję bardzo za ten rok i dziękuję wszystkim, którzy wspierali nas przez cały rok. Dziękuję też właścicielom, sponsorom, że uwierzyli w nas w tym roku i dołożyli wszelkich starań, abyśmy mieli dobrych zawodników do walki o zwycięstwo. Niestety nie udało nam się tego zrobić, ale, tak samo jest z żuźlem dla zawodników. Jeśli masz zły sezon, musisz o niego walczyć i jeszcze więcej.

Źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/75458-jacob-thorssell-bajka-sie-skonczyła-i-nie-awansowalismy-wywiad>